

BS/78/2011

WYBORY PARLAMENTARNE 2011 –
PEWNOŚĆ GŁOSOWANIA,
ALTERNATYWY I ANTYPATIE
WYBORCZE



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
13 stycznia 2011 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Już od kilku lat dziennikarze, a także politycy, zwłaszcza z małych partii niemających swych przedstawicieli w parlamencie, często mówią o „zabetonowaniu” sceny politycznej w naszym kraju. O ile jednak do niedawna widoczna była wyraźna dominacja dwóch najbardziej liczących się ugrupowań – PO i PiS, o tyle ostatnio wydaje się, że sytuacja zaczyna się nieco zmieniać, a siłą nabiera trzecie z ugrupowań często postrzegane jako alternatywne dla nich – SLD. W jednym z ostatnich sondaży¹ próbowaliśmy zweryfikować tę hipotezę. By dociec możliwych zmian w preferencjach wyborców, poprosiliśmy zwolenników poszczególnych ugrupowań o określenie, z jednej strony, stopnia pewności czy niezmienności ich decyzji poparcia danej partii w wyborach, z drugiej zaś o wskazanie partii alternatywnej dla obecnie popieranej, a także o określenie swych antypatii politycznych – wskazanie ugrupowań, których z całą pewnością nie poparliby w wyborach.

PEWNOŚĆ WYBORU

Tylko nieco ponad połowa badanych gotowych wziąć udział w wyborach i mających sprecyzowane sympatie partyjne (53%) jest pewna swojego wyboru i ocenia prawdopodobieństwo oddania głosu na wybraną partię na co najmniej 90 procent. Do pewnych, „stuprocentowych” wyborców zalicza się 45% zadeklarowanych uczestników wyborów.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (252) przeprowadzono w dniach 5 – 11 maja 2011 roku na liczącej 1189 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 1

W jakim stopniu, na ile procent jest Pan(i) pewien (pewna), że głosował(a)by Pan(i) na tę partię/koalicję partii?	Odpowiedzi respondentów deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane preferencje partyjne według terminów badań			
	I'05 (N=432)	I '07 (N=396)	X'10 (N=548)	V'11 (N=565)
	w procentach			
Nie więcej niż 50 procent	21	13	14	16
Na 60–70 procent	21	19	15	18
Na 80 procent	16	18	13	13
Na 90 procent	14	13	13	8
Na 100 procent	28	37	45	45
Trudno powiedzieć	0	1	0	0

W porównaniu z sytuacją z jesieni ubiegłego roku siła identyfikacji partyjnych Polaków dość wyraźnie się obniżyła. Wprawdzie do zdeterminowanych, całkowicie pewnych swych preferencji nadal zalicza się 45% potencjalnych wyborców, jednak w przypadku pozostałych zdeklarowanych uczestników wyborów poparcie to ma w większym stopniu niż pod koniec ubiegłego roku charakter warunkowy. Nieco większą niż w 2010 roku grupę potencjalnych wyborców stanowią osoby, które nie są tak pewne swych sympatii politycznych – prawdopodobieństwo poparcia danej partii w wyborach oceniają na 60–70 procent (wzrost z 15% w październiku 2010 do 18% obecnie) lub jeszcze niżej – na nie więcej niż 50 procent (wzrost z 14% do 16%). Zmniejszyła się zaś (z 13% do 8%) grupa tych, którzy są raczej pewni swojej decyzji, a prawdopodobieństwo jej potwierdzenia w wyborach określają na 90 procent.

Można więc powiedzieć, że życie polityczne w ostatnich miesiącach działało demotywująco na obywateli, jeśli chodzi o ich identyfikacje partyjne. W stosunku do tego, co obserwowaliśmy jesienią ubiegłego roku, obecnie wybory Polaków są mniej pewne – w ich decyzjach więcej może się zmienić. Warto przy tym dodać, że i samych wyborców jest obecnie trochę mniej niż wówczas. Jesienią 2010 roku deklarowana frekwencja w wyborach parlamentarnych wahała się od 63% do 66%, podczas gdy obecnie nie przekracza 60%, a jednocześnie więcej osób niż wówczas dystansuje się wobec tego głosowania i z całą stanowczością wyklucza swój udział w wyborach parlamentarnych.

Najbardziej zdeterminowany elektorat ma PiS. Aż trzy piąte jego zwolenników (60%) nie ma najmniejszych wątpliwości, że w wyborach odda głos na partię Jarosława Kaczyńskiego. Poparcie dla PO, choć liczbowo wyższe, ma w większym stopniu charakter

warunkowy. Za ugrupowaniem tym z całą stanowczością opowiada się tylko ponad dwie piąte jego dzisiejszego elektoratu (45%). Wyborcy PO to zatem w większości osoby udzielające popieranej partii jedynie mniej lub bardziej warunkowego poparcia. Prawie jedna czwarta elektoratu PO (23%) wysoko ocenia prawdopodobieństwo (na 80–90 procent) oddania na nią głosu, a jedna piąta (22%) – na nie więcej niż 60–70 procent. Co dziesiąty zwolennik PO zupełnie nie jest pewien swych aktualnych preferencji i z dużym prawdopodobieństwem zakłada ich zmianę lub rezygnację z uczestnictwa w wyborach.

Tabela 2

W jakim stopniu, na ile procent jest Pan(i) pewien (pewna), że głosował(a)by Pan(i) na tę partię/koalicję partii?	Nie więcej niż na 50 procent	Na 60–70 procent	Na 80–90 procent	Na 100 procent	Średnia	Odchylenie standardowe
	w procentach					
Ogół badanych deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane preferencje partyjne (N=565)	16	18	21	45	82,05	20,62
Elektoraty partii politycznych						
Prawo i Sprawiedliwość	11	13	17	60	86,93	19,21
Platforma Obywatelska RP	10	22	23	45	83,43	18,76
Sojusz Lewicy Demokratycznej	15	17	31	38	81,43	19,91
Polskie Stronnictwo Ludowe	41	11	15	33	70,64	26,54
Pozostałe ugrupowania*	40	17	19	25	69,56	23,33

*W zestawieniu uwzględniono ugrupowania, dla których deklarowane poparcie wynosi więcej niż 4%. Wyniki dla pozostałych partii podano łącznie

Pozostałe ugrupowania w jeszcze mniejszym stopniu niż dwie główne partie mogą być pewne swych obecnych sympatyków. W elektoracie SLD zwolennicy całkowicie wykluczający możliwość poparcia w wyborach innego niż Sojusz ugrupowania stanowią niespełna dwie piąte (38%). Relatywnie liczna jednak (31%) jest grupa tych, którzy zdecydowanie skłaniają się ku SLD i z dużym prawdopodobieństwem (na 80–90 procent) zakładają, że oddadzą na niego głos.

Do zagorzałych, pewnych zwolenników PSL zalicza się co trzeci badany deklarujący poparcie dla tej partii (33%). Najliczniejszą zaś grupę w jej dzisiejszym elektoracie stanowią osoby, które z dużym prawdopodobieństwem zakładają możliwość zmiany preferencji lub rezygnację z udziału w wyborach (41%).

Najmniej pewni swych obecnych decyzji są zwolennicy ugrupowań, które – według sondażowych wyników – nie mają szans na przekroczenie wymaganego dla partii 5-procentowego progu.

Nie ulega kwestii, że gotowość poparcia danej partii w wyborach, nawet na wiele miesięcy przed głosowaniem, jest przede wszystkim pochodną siły identyfikacji z nią. Może wskazywać na prawdopodobieństwo takiego, a nie innego zachowania wyborczego, ale również w dużej mierze ukazuje cechy psychologiczne elektoratu. Wyborcy PiS to w największym stopniu osoby, które są skłonne zawierzyć popieraną przez siebie partii i będą na nią głosować bez względu na wszystko. Wyborcy pozostałych ugrupowań bardziej krytycznie przyglądają się swoim wybrańcom. Im mniejsze sondażowe poparcie, tym większa gotowość do zmiany preferencji wyborczych.

W porównaniu z sytuacją sprzed siedmiu miesięcy elektorat PiS wyraźnie utwierdził się w swoich preferencjach wyborczych. Odsetek pewnych wyborców tej partii wzrósł aż o 10 punktów. Ubyło przy tym osób nie tyle i tak już silnie zmotywowanych do głosowania na nią (spadek o 3 punkty wśród deklarujących pewność głosowania na 80–90 procent), ile przede wszystkim tych, które słabiej się z tą partią identyfikowały (spadek wskazań o 6 punktów w grupie oceniających niezmienną swych preferencji na 60–70 procent).

W przypadku pozostałych ugrupowań obserwujemy odwrotną tendencję – co najmniej minimalną demobilizację dotychczasowego elektoratu. W znacznej mierze dotyczy to głównej z rządzących partii, a zarazem drugiego z ugrupowań wyznaczających główną oś podziałów politycznych – PO.

Siedem miesięcy temu PiS i PO dysponowały różną co prawda liczebnie, ale równie silnie utożsamiającą się z nimi rzeszą wyborców. Dziś wyraźnie różnią się pod względem stopnia mobilizacji swych zwolenników. W odróżnieniu od PiS, partia rządząca – mimo ogólnie wciąż dobrych notowań – wydaje się coraz bardziej tracić na atrakcyjności dla wyborców. Od końca ubiegłego roku liczba zwolenników PO powoli, ale sukcesywnie malała. Jednocześnie ci, którzy pozostali jej wierni, jak się okazuje, nie są już tak pewni swoich dla niej sympatii jak jeszcze kilka miesięcy temu, co może nie najlepiej wróżyć (choć nie musi) jej przyszłym notowaniom. Wśród zdeklarowanych wyborców PO zagorzali zwolennicy nadal stanowią prawie tak samo liczną grupę jak przed siedmioma miesiącami (47% w październiku 2010 i 45% obecnie), w pozostałej części jej elektoratu „przywiązanie” do PO jednak wyraźnie osłabło. Zmalała liczba potencjalnych wyborców, którzy z dużym prawdopodobieństwem (na 80–90 procent) zakładają poparcie jej w wyborach (spadek z 30% do 23% w tej kategorii). Znacznie większą część elektoratu stanowią dziś „średnio” zmotywowani wyborcy (wzrost o 10 punktów w grupie

deklarujących pewność poparcia PO w wyborach na 60–70 procent). Można zatem zaryzykować tezę, że partia rządząca może mieć coraz większy problem z utrzymaniem poparcia grupy mniej utożsamiających się z nią wyborców.

Tabela 3

W jakim stopniu, na ile procent jest Pan(i) pewien (pewna), że głosował(a)by Pan(i) na tę partię/koalicję partii?	Deklarowana pewność poparcia partii w wyborach w potencjalnych elektoratach według terminów badań							
	Nie więcej niż na 50 procent		Na 60–70 procent		Na 80–90 procent		Na 100 procent	
	X'10	V'11	X'10	V'11	X'10	V'11	X'10	V'11
	w procentach							
Prawo i Sprawiedliwość	12	11	19	13	20	17	50	60
Platforma Obywatelska RP	11	10	12	22	30	23	47	45
Sojusz Lewicy Demokratycznej	15	15	21	17	22	31	43	38
Polskie Stronnictwo Ludowe	24	41	26	11	25	15	25	33
Pozostałe ugrupowania*	26	40	13	17	33	19	27	25

*W zestawieniu uwzględniono ugrupowania, dla których deklarowane poparcie wynosi więcej niż 4%. Wyniki dla pozostałych partii podano łącznie

Niższy wskaźnik pewności głosowania rejestrujemy także w przypadku drugiej z rządzących partii – PSL (spadek średniej pewności decyzji wyborczych elektoratu z 73,5% do 70,6%). PSL jest ugrupowaniem, w którym od jesieni ubiegłego roku najbardziej wzrosła liczba wyborców niepewnych, skłonnych do zmiany preferencji (wzrost wskazań na małą, co najwyżej 50-procentową niezmienną decyzji z 24% do 41%). Z drugiej jednak strony część zwolenników tego ugrupowania utwierdziła się w swych dotychczasowych preferencjach – większą niż jesienią ubiegłego roku grupę stanowią w tym elektoracie osoby całkowicie pewne, że w wyborach zagłosują na PSL (wzrost deklaracji o 7 punktów).

Tabela 4

Elektoraty partii politycznych	Deklarowana pewność poparcia partii w wyborach w potencjalnych elektoratach według terminów badań			
	Średnie na skali 0 – 100%		Odchylenia standardowe	
	X'10	V'11	X'10	V'11
Prawo i Sprawiedliwość	84,70	86,93	19,15	19,21
Platforma Obywatelska RP	85,57	83,43	18,36	18,76
Sojusz Lewicy Demokratycznej	81,91	81,43	19,68	19,91
Polskie Stronnictwo Ludowe	73,52	70,64	21,26	26,54
Pozostałe ugrupowania*	75,51	69,56	22,52	23,33

*W zestawieniu uwzględniono ugrupowania, dla których deklarowane poparcie wynosiło więcej niż 4%. Wyniki dla pozostałych partii podano łącznie

Spadek mobilizacji elektoratu w najmniejszym stopniu dotyczy SLD. Różnice średnich wskazań dotyczących niezmienności decyzji zwolenników tej partii są minimalne (spadek z 81,9% jesienią ubiegłego roku do 81,4% obecnie). W dzisiejszym elektoracie SLD mniej niż w 2010 roku jest zagorzałych, całkowicie pewnych swych decyzji zwolenników (spadek o 5 punktów), większą zaś część potencjalnych wyborców stanowią osoby nieco słabiej (na 80–90 procent) zdecydowane poprzeć Sojusz w wyborach (wzrost wskazań o 9 punktów). Zmiana ta może być efektem powiększenia przez SLD grona sympatyków w ostatnich miesiącach. Nie zmienia to faktu, że zwolennicy SLD znacznie bardziej niż wyborcy PO, a zwłaszcza PiS mogą być skłonni do zmiany swych preferencji.

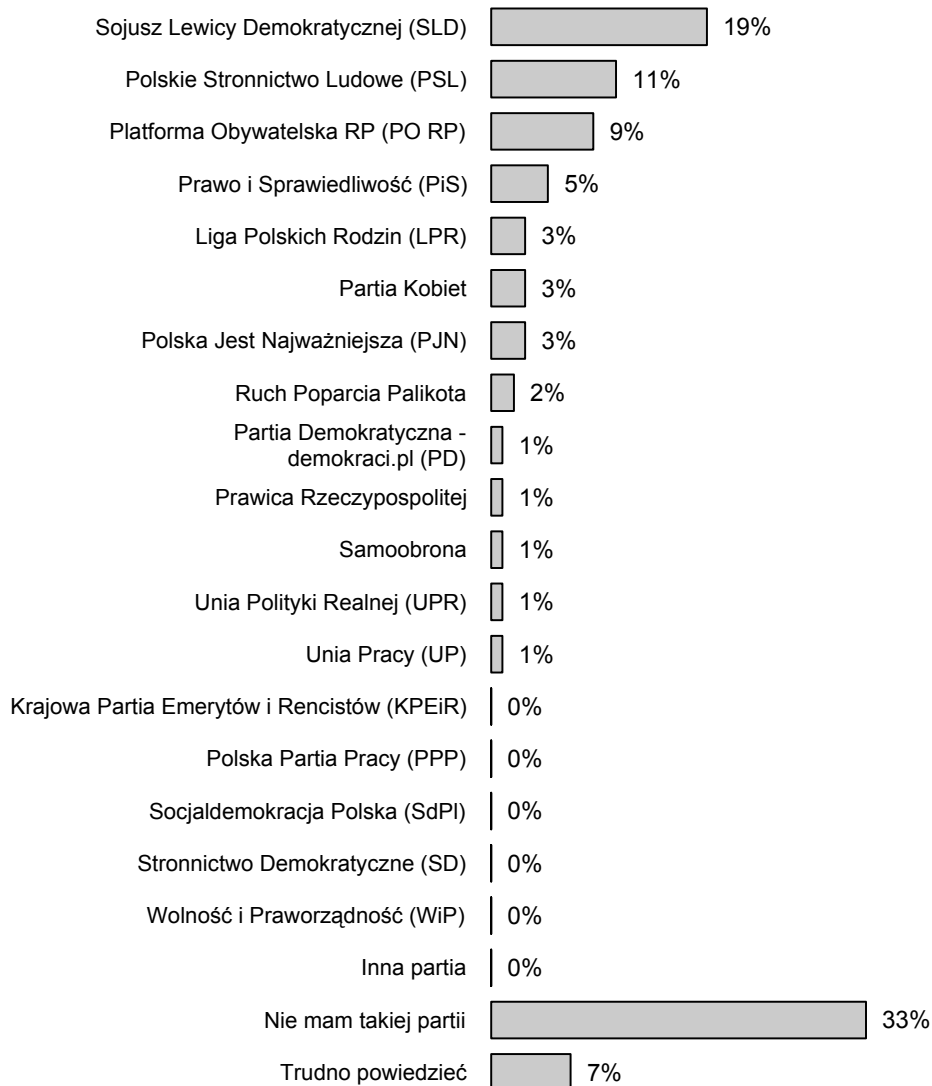
ALTERNATYWY WYBORCZE

Ugrupowaniem, w którym zadeklarowani wyborcy najczęściej upatrują alternatywy dla popieranej partii, jest SLD (19%). Drugie miejsce wśród najczęściej branych pod uwagę ugrupowań „drugiego wyboru” – z wyraźnie jednak słabszym wynikiem – zajmuje PSL (11%). Relatywnie spore możliwości powiększenia swego aktualnego stanu posiadania o głosy wyborców innych ugrupowań wciąż ma PO – prawie co dziesiąty potencjalny uczestnik wyborów opowiadający się za którąś z pozostałych partii bierze pod uwagę możliwość głosowania na główne z rządzących ugrupowań (9%). Pozostałe partie, w tym PiS, mają już raczej niewielką siłę przyciągania. Tylko co dwudziesty zadeklarowany wyborca mający sprecyzowane preferencje partyjne dostrzega w partii Jarosława Kaczyńskiego alternatywę dla wskazywanego dziś ugrupowania (5%). Całkiem znikome szanse na zmianę swej pozycji na scenie politycznej mają partie budzące obecnie niewielkie zainteresowanie wyborców. Jako partie drugiego wyboru po 3% wskazań uzyskały LPR, Partia Kobiet oraz najmłodsza na scenie politycznej – PJN. Dwóch na stu wyborców upatruje alternatywy dla popieranej dziś partii w mającym również stosunkowo krótki staż na scenie politycznej – Ruchu Poparcia Palikota.

ODPOWIEDZI OSÓB DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH I MAJĄCYCH SPRECYZOWANE PREFERENCJE PARTYJNE
(N=565)

CBOS

RYS. 1. GDYBY MÓGL (MOGŁA) PAN(I) GŁOSOWAĆ NA KANDYDATÓW JESZCZE JEDNEJ PARTII, TO KTÓRĄ WYBRAŁ(A)BY PAN(I) JAKO DRUGĄ?



Partyjne afiliacje wyborców praktycznie nie zmieniły się w ciągu ostatnich miesięcy – są niemal identyczne z tymi, które rejestrowaliśmy w październiku ubiegłego roku. Jediną zmianą jest niewielki wzrost odsetka badanych, którzy w istniejącym spektrum partii politycznych nie znajdują alternatywy dla obecnie popieranej partii, oraz nieznaczny (utrzymany w granicach błędu pomiaru) spadek atrakcyjności SLD wśród zwolenników pozostałych ugrupowań.

Tabela 5

Gdyby mógł/mogła Pan(i) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii, to którą wybrał(a)by Pan(i) jako drugą?*	II/III 2009 (N=912)	X 2010 (N=548)	V 2011 (N=565)
	w procentach		
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	14	21	19
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	13	12	11
Platforma Obywatelska RP (PO RP)	12	9	9
Prawo i Sprawiedliwość (PiS)	7	5	5
Liga Polskich Rodzin (LPR)	3	3	3
Partia Kobiet	7	2	3
Polska Jest Najważniejsza (PJN)	-	-	3
Ruch Poparcia Palikota	-	3	2
Partia Demokratyczna – demokraci.pl	4	1	1
Prawica Rzeczypospolitej	2	1	1
Samoobrona	2	0	1
Unia Polityki Realnej (UPR)	1	2	1
Unia Pracy (UP)	2	1	1
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów (KPEiR)	1	1	(poniżej 0,5)
Polska Partia Pracy (PPP)	2	1	(poniżej 0,5)
Socjaldemokracja Polska (SdPI)	3	1	(poniżej 0,5)
Stronnictwo Demokratyczne (SD)	-	(poniżej 0,5)	0
Wolność i Praworządność (WiP)	-	1	0
Inna partia	2	2	0
Nie mam takiej partii	20	30	33
Trudno powiedzieć	7	7	7

*Na pytanie odpowiadały osoby deklarujące udział w wyborach i mające sprecyzowane preferencje partyjne

Utrzymująca się wysoka pozycja SLD w rankingu najbardziej popularnych alternatyw wyborczych jest w dużej mierze konsekwencją faktu, że Sojusz niezmiennie pozostaje główną partią alternatywną dla najliczniej reprezentowanych wyborców PO. Sympatie dla ugrupowania Grzegorza Napieralskiego deklaruje co trzeci zwolennik rządzącej partii (33%), a więc niemal tyle samo co przed siedmioma miesiącami (32%).

Sympatie wyborców PO nadal też są w pełni odwzajemniane przez elektorat SLD. Możliwość głosowania na partię Donalda Tuska bierze pod uwagę 37% wyborców Sojuszu (wobec 36% jesienią ubiegłego roku).

PO i SLD nieodmiennie stanowią główną parę wzajemnie uzupełniających się ugrupowań. Tym samym pozostają też dla siebie największymi rywalami w walce o głosy wyborców. Poza elektoratem PO, szanse SLD na powiększenie swego stanu posiadania o zwolenników innych partii są już znacznie bardziej ograniczone. Możliwość głosowania na Sojusz bierze pod uwagę 11% wyborców PiS, 8% zdeklarowanych zwolenników PSL i 10% wyborców pozostałych, mających znikome poparcie, ugrupowań.

Z kolei PO mogłoby jeszcze, poza elektoratem SLD, liczyć na głosy zdeklarowanych zwolenników małych ugrupowań, mających niewielkie szanse na wejście do parlamentu (20%), oraz prawie jednej piątej elektoratu PSL (18%).

Podobnie jak w przypadku SLD, pozycja PSL jako drugiej z najpopularniejszych alternatyw wyborczych w znacznej mierze zależy od kondycji dysponującej największym elektoratem PO. Dla zwolenników Platformy PSL jest drugim, po SLD, najczęściej brany pod uwagę ugrupowaniem. Zainteresowanie głosowaniem na partię ludowców nie jest jednak szczególnie duże. Możliwość taką zakłada tylko 14% wyborców PO. W świetle deklaracji ogółu badanych sam PSL jawi się też jako ugrupowanie bardziej uniwersalne – mogące stanowić alternatywę dla wyborców z różnych stron sceny politycznej. Spore i nawet nieco silniejsze niż koalicjant sympatie dla partii ludowców żywi elektorat SLD (16%), dla którego PSL jest drugą (po PO) najczęściej braną pod uwagę alternatywą wyborczą. Ku PSL skłania się też relatywnie spora część zdecydowanie najbardziej przywiązanych do własnej partii i dystansujących się wobec wszystkich pozostałych ugrupowań sceny politycznej wyborców PiS (8%).

Tabela 6

Gdyby mógł (mogła) Pan(i) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii, to którą wybrał(a)by Pan(i) jako drugą?	Elektoraty partii politycznych				
	PO (N=253)	PSL* (N=29)	PiS (N=148)	SLD (N=80)	Pozostałe partie (N=56)
	w procentach				
Liga Polskich Rodzin (LPR)	1	3	6	0	7
Partia Kobiet	3	5	3	3	1
Platforma Obywatelska RP (PO RP)	-	18	5	37	20
Polska Jest Najważniejsza (PJN)	3	0	4	1	3
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	14	-	8	16	2
Prawo i Sprawiedliwość (PiS)	4	14	-	7	12
Ruch Poparcia Palikota	1	0	0	5	6
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	33	8	11	-	10
Inna partia	4	6	8	4	8
Nie mam takiej partii	28	34	48	22	31
Trudno powiedzieć	9	12	7	5	0
Ogółem	100	100	100	100	100

*Wyniki uzyskane dla tej partii należy traktować z dużą dozą ostrożności ze względu na małą liczbę badanych deklarujących dla niej poparcie

Sam elektorat PSL jest też podzielony, jeśli chodzi o afiliacje partyjne. Wyborcy ludowców relatywnie najczęściej skłaniają się ku PO (18%). Prawie równie silne są tu jednak sympatie dla głównego konkurenta rządzącej partii – PiS (14%), a co dwunasty (8%)

bierze pod uwagę możliwość głosowania na SLD. Generalnie jednak zwolennicy PSL w mniejszym stopniu niż dotychczas orientują się na inne ugrupowania sceny politycznej. W październiku 2010 roku na PO gotów byłby zagłosować prawie co trzeci wyborca PSL, a prawie co piąty skłaniał się ku PiS (19%). Obecnie głosy sympatyków PSL są bardziej rozproszone, a sami wyborcy tej partii mniej otwarci na inne ugrupowania. Co trzeci zwolennik PSL (34%, prawie dwukrotnie więcej niż przed siedmioma miesiącami – 18%) nie widzi wśród istniejących na scenie politycznej ugrupowań żadnej innej partii, na którą mógłby ewentualnie zagłosować.

Spośród głównych partii sceny politycznej najbardziej izolowaną i odosobnioną pozostaje PiS. Partia Jarosława Kaczyńskiego relatywnie najwięcej sympatyków ma nadal wśród wyborców PSL. Nikłe są sympatie dla niej w elektoracie PO (4%). Nie cieszy się też większym zainteresowaniem zwolenników SLD (7%). Do ewentualnego głosowania na PiS w niezbyt dużym stopniu – i wyraźnie rzadziej niż na PO – skłaniają się również zwolennicy pozostałych, mało liczących się ugrupowań (12%).

Sam elektorat PiS ma też największe poczucie własnej odrębności i cechuje go silniejsza niż w przypadku zwolenników pozostałych partii niechęć do zmiany preferencji. W stosunku do października 2010 roku tendencje te jeszcze się pogłębiły. Zwolennicy PiS, jak podkreślaliśmy, silniej niż dotychczas identyfikują się z własnym ugrupowaniem; bardzo wyraźnie też wzrosła wśród nich grupa osób, które nie widzą żadnej alternatywy dla partii Jarosława Kaczyńskiego. Deklaracje takie składa obecnie prawie połowa zdeklarowanych wyborców PiS (48%) – przed siedmioma miesiącami stanowili oni niespełna dwie piąte elektoratu tej partii (38%).

Pozostali wyborcy partii Jarosława Kaczyńskiego, podobnie jak jesienią ubiegłego roku, relatywnie najczęściej skłaniają się ku SLD (11%) oraz PSL (8%). W 2010 roku sympatię dla tych ugrupowań wyrażało po 14% zdeklarowanych wyborców PiS. Do nielicznych w dalszym ciągu należą wyborcy PiS, którzy alternatywy dla niego upatrywaliby w PO (4% w 2010 roku i 5% obecnie).

WYBORCZE ANTYPATIE

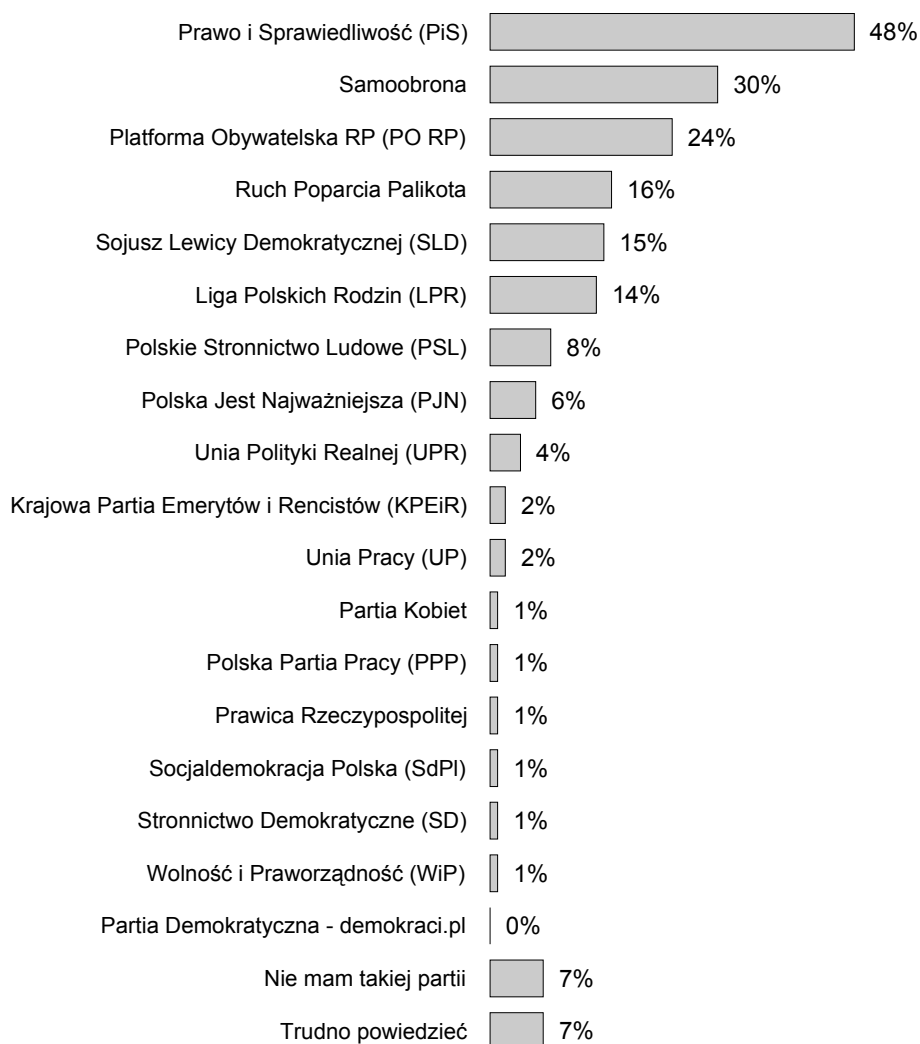
Partią mającą najwięcej zdeklarowanych przeciwników jest PiS. Prawie połowa badanych deklarujących udział w wyborach (48%) nie wyobraża sobie, by mogła zagłosować na ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego. Drugie miejsce wśród najczęściej odrzucanych

partii, z wyraźnie już jednak mniejszą liczbą wskazań, zajmuje całkowicie dziś zmarginalizowana i praktycznie nieobecna w życiu politycznym – Samoobrona (30%). Na trzeciej pozycji zaś plasuje się PO. Co czwarty potencjalny wyborca (24%) wyklucza możliwość poparcia w głosowaniu głównej z rządzących partii.

ODPOWIEDZI OSÓB DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH (N=694)

CBOS

RYS. 2. NA KTÓRĄ Z PARTII WYMIENIONYCH NA TEJ LIŚCIE NA PEWNO NIE GŁOSOWAŁ(A)BY PAN(I)?



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną partię

Dość wysoko w tej negatywnej klasyfikacji lokuje się Ruch Poparcia Palikota – jedno z najmłodszych, powstałych w tej kadencji Sejmu ugrupowań. Od partii tej dystansuje się 16% badanych. Prawie tyle samo przeciwników mają: SLD (15%) oraz drugi z niedysyjszych koalicjantów PiS – LPR (14%).

Pozostałe partie rządziej spotykają się z negatywnym nastawieniem wyborców. Tylko 8% potencjalnych uczestników wyborów zalicza się do przeciwników współrządzącego PSL. Mniej badanych dystansuje się wobec najmłodszej partii na scenie politycznej – PJN (6%). Niespełna co dwudziesty wyborca wśród swych wyborczych antypatii wymienia UPR (4%). Inne niewielkie ugrupowania mają już całkiem nielicznych oponentów.

Tabela 7

Na którą z partii wymienionych na tej liście na pewno nie głosował(a)by Pan(i)?	Wskazania respondentów według terminów badań		
	II/III 2009	X 2010	V 2011
	w procentach		
Prawo i Sprawiedliwość (PiS)	43	44	48
Samoobrona	43	35	30
Platforma Obywatelska RP (PO RP)	14	19	24
Ruch Poparcia Palikota	-	14	16
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	20	17	15
Liga Polskich Rodzin (LPR)	29	19	14
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	6	8	8
Polska Jest Najważniejsza (PJN)	-	-	6
Unia Polityki Realnej (UPR)	6	7	4
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów (KPEiR)	3	3	2
Unia Pracy (UP)	3	3	2
Partia Kobiet	4	3	1
Polska Partia Pracy (PPP)	2	1	1
Prawica Rzeczypospolitej	2	2	1
Socjaldemokracja Polska (SdPI)	3	3	1
Stronnictwo Demokratyczne (SD)	-	1	1
Wolność i Praworządność (WiP)	-	3	1
Partia Demokratyczna – demokraci.pl	2	1	0
Nie mam takiej partii	4	8	7
Trudno powiedzieć	9	6	7

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną partię

Ostatnie miesiące nie pozostały bez wpływu na społeczny odbiór dwóch najsilniejszych rywali przedwyborczej sceny politycznej – rządzącej PO i opozycyjnego PiS. Obu tym ugrupowaniom udało się ostatnio zrazić do siebie część potencjalnych wyborców. Od jesieni ubiegłego roku odsetek przeciwników rządzącej partii wzrósł o 5 punktów. Prawie w takim samym stopniu wyborcy odwrócili się od jej największego oponenta i krytyka – PiS (wzrost odsetka przeciwników o 4 punkty). W sumie od 2009 roku negatywny elektorat PO powiększył się o 10 punktów (z 14% do 24% obecnie), z czego połowa niechętnych PO wyborców to osoby, które zraziły się do tej partii w ostatnich

miesiącach. O ile jednak w przypadku ugrupowania będącego u władzy wzrost negatywnego elektoratu, zwłaszcza w końcowej fazie rządów, jest zjawiskiem raczej typowym, o tyle wzrost liczby wyborców negatywnie nastawionych do głównej siły opozycyjnej – PiS – jest raczej ewenementem.

Niewiele zmienił się natomiast stosunek wyborców do pozostałych liczących się ugrupowań sceny politycznej. Tak jak dotychczas, nie przybyło przeciwników drugiej z rządzących partii – PSL. Od jesieni ubiegłego roku nieznacznie poprawiło się nastawienie badanych do SLD (spadek negatywnych wskazań o 2 punkty). Jednak Sojusz, jak się wydaje, bardzo powoli, ale stopniowo pozbywa się resztek swego negatywnego bagażu jeszcze z czasów afery Rywina i starachowickiej. Od marca 2009 roku odsetek badanych odżegnujących się od tej partii zmalał o 5 punktów.

Pozytywne zmiany w nastawieniu do partii dotyczą jednak przede wszystkim zmarginalizowanych i od ostatnich wyborów praktycznie nieobecnych w głównym nurcie życia politycznego – Samoobrony i LPR (spadek wskazań po 5 punktów). Wraz z upływem czasu partie te w coraz mniejszym stopniu angażują negatywne emocje potencjalnych wyborców, choć – jak wspomnieliśmy – spora ich część nadal ma potrzebę zdystansowania się wobec tych ugrupowań.

Jaki jest rozkład politycznych antypatii w elektoratach poszczególnych ugrupowań?

Wśród zadeklarowanych wyborców **Platformy Obywatelskiej** niezmiennie największą niechęć budzi PiS. Od jesieni ubiegłego roku negatywne nastawienie wyborców PO jeszcze wzrosło (o 8 punktów procentowych) i obecnie aż 78% zwolenników tej partii zdecydowanie dystansuje się wobec ugrupowania Jarosława Kaczyńskiego. Sporą niechęć wyborców PO budzą ponadto, tradycyjnie już bardzo silnie odrzucane przez ten elektorat, Samoobrona (39%) i LPR (19%).

Niemal taki sam jak w elektoracie PO układ politycznych antypatii obserwujemy wśród zwolenników **Sojuszu Lewicy Demokratycznej**. Tu także negatywne emocje zadeklarowanych wyborców zdecydowanie koncentrują się na PiS (73%), w następnej kolejności zaś odrzucani są dawni koalicjanci partii Jarosława Kaczyńskiego – Samoobrona (35%) i LPR (20%).

Elektorat **Prawa i Sprawiedliwości** w swych negatywnych wyborach najbardziej koncentruje się na PO. Niechęć wyborców PiS do głównego politycznego konkurenta zdecydowanie wzrosła w ciągu ostatnich miesięcy. Obecnie do zadeklarowanych przeciwników partii Donalda Tuska zalicza się aż dwie trzecie wyborców PiS (65%), podczas

gdy jesienią ubiegłego roku nastawienie takie deklarowała tylko połowa zwolenników partii Jarosława Kaczyńskiego (50%). Drugim najczęściej odrzucanym przez elektorat PiS ugrupowaniem jest SLD (34%, od października 2010 roku spadek o 4 punkty). Sporą niechęć wyborców PiS niezmiennie budzi także Ruch Poparcia Palikota (21%).

Tabela 8

Na którą z partii wymienionych na tej liście na pewno nie głosował(a)by Pan(i)?	Elektoraty partii politycznych					Niezdeterminowani
	PO	PSL	PiS	SLD	pozostałe	
	w procentach					
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów (KPEiR)	3	0	0	2	2	4
Liga Polskich Rodzin (LPR)	19	13	5	20	18	7
Partia Kobiet	1	0	3	0	1	0
Platforma Obywatelska RP (PO RP)	-	19	65	14	29	22
Polska Jest Najważniejsza (PJN)	11	0	3	10	9	0
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	4	0	18	8	8	4
Prawo i Sprawiedliwość (PiS)	78	34	-	73	49	31
Ruch Poparcia Palikota	17	15	21	14	21	8
Samoobrona	39	33	19	35	34	19
Socjaldemokracja Polska (SdPI)	1	0	3	0	2	1
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	9	15	34	-	26	6
Unia Polityki Realnej (UPR)	6	0	1	6	5	2
Unia Pracy (UP)	1	0	3	0	5	2
Nie mam takiej partii	6	9	8	3	8	11
Trudno powiedzieć	2	11	3	2	3	26

W zestawieniu uwzględniono ugrupowania wskazywane przez co najmniej 3% zadeklarowanych wyborców którejs z głównych partii politycznych

Podobnie jak w przypadku sympatii wyborczych, najbardziej podzielony w swych antypatiach okazuje się elektorat **Polskiego Stronnictwa Ludowego**. Tak jak przed siedmioma miesiącami, jednym z najczęściej odrzucanych przez wyborców PSL ugrupowań jest PiS (34%). Niemal tyle samo wyborców PSL żywi niechęć do Samoobrony (33%). Trzecie miejsce w tym negatywnym rankingu przypada obecnie PO. Niechęć do partii koalicjanta deklaruje co piąty zwolennik PSL (19%).



Na nieco ponad cztery miesiące przed wyborami sytuacja na polskiej scenie politycznej jest bardziej otwarta niż pod koniec ubiegłego roku. Relatywnie więcej wyborców niż wówczas waha się i jeszcze na sto procent nie jest pewnych swej wyborczej decyzji. Nad swoim wyborem zastanawiają się przede wszystkim sympatycy PSL, SLD i PO. Motywacje wyborcze i charakter poparcia udzielanego PiS przez jego zdeklarowanych zwolenników dość wyraźnie odbiegają od elektoratów pozostałych partii. Sympatycy tego ugrupowania mają relatywnie najmniej wątpliwości i w największym stopniu są zdecydowani głosować na tę partię. W ostatnich miesiącach pewność wyboru w elektoracie PiS jeszcze wzrosła. Siedem miesięcy temu PiS i PO dysponowały co prawda różną liczebnie, ale w podobnym stopniu utożsamiającą się z nimi rzeszą wyborców. Dziś wyraźnie różnią się pod względem stopnia mobilizacji swoich sympatyków. Wprawdzie Platforma nie traci „stuprocentowych” zwolenników, lecz wśród pozostałych wyborców straciła na atrakcyjności.

Najpoważniejszym ugrupowaniem „drugiego wyboru”, w którym zdeklarowani wyborcy najczęściej upatrują alternatywy dla popieranej partii, jest SLD. Pewne możliwości powiększenia swego stanu posiadania o głosy wyborców innych ugrupowań mają także PSL oraz PO. Pozostałe partie, w tym PiS, mają niewielką siłę przyciągania. PiS – jeśli chodzi o sympatie jego zwolenników oraz postrzeganie przez innych wyborców – w coraz większym stopniu staje się „obleżoną twierdzą”. Jego wyborcy coraz rzadziej skłonni są sympatyzować z jakąkolwiek inną partią, a jednocześnie PiS coraz rzadziej brane jest pod uwagę przez zwolenników pozostałych ugrupowań. Dodatkowo PiS jest partią mającą najwięcej zdeklarowanych przeciwników.

Opracowała
Agnieszka CYBULSKA